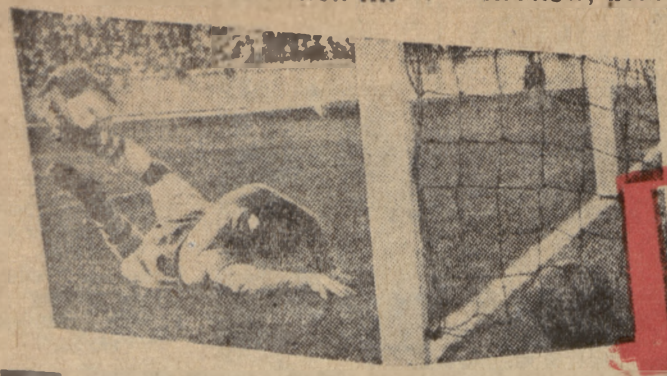
Wszyscy sportowcy wezmą udział w święcie 1 Maja!

Rok III. Kraków, poniedziałek 24 kwietnia 1950 r. Nr 17 (116)



Piłkarz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

Zwycięstwa Cracovii i Gwardii

powodują zasadnicze zmiany w tabeli

„Małe derby" wpływają decydująco na ukształtowanie czołówki ligow

Mamy za sobą jedną z najbardziej ważnych niedziel pierwszej ligi. Najbardziej atrakcyjne spotkanie dnia wczorajszego: Związkowiec —Ogniwo-Cracovia zakończyło się nieoczekiwanie sukcesem „biało-czerwonych". którzy poprawiając sobie dzięki temu zwycięstwu lokatę w tabeli automatycznie zepchnęli lokalnego rywala — Związkowca na piąte miejsce.

Prowadzenie objął Górnik Radlin dzięki zwycięstwu nad Zw.-Wartą 1:0.

Największą niespodzianką było rekordowe zwycięstwo Gwardii odniesione w Bytomiu nad Górnikiem Szombierki. Zwycięstwem tym „gwardziści" zrehabilitowali się za ostatnią porażkę z Górnikiem z Radlina.

Również nieoczekiwanie Unia-Ruch straciła punkt na swym boisku w remisowym spotkaniu z warszawską Legią.

Dwa pozostałe mecze nie przyniosły niespodzianek. Kolejarz poznański wygrał z ŁKS-em 3:2 a Budowlani podzielili się punktami z warszawską Polonią remisując 1:1. Jest to już czwarty remis drużyny śląskiej.

Wyniki niedzielnych spotkań ligowych

w Krakowie:
OGN. CRACOVIA — ZW. GARBARNIA 2:1 (0:1)
w Bytomiu:
GWARDIA — GÓRNIK SZOMBIERKI 5:0 (3:0)
w Rybniku:
GÓRNIK RADLIN — ZW. WARTA 1:0 (1:0)
w Chorzowie:
LEGIA — UNIA RUCH 1:1 (1:1)
w Poznaniu:
KOLEJARZ — ŁKS WŁÓKNIARZ 3:2 (2:2)
w Warszawie:
AKS BUDOWLANI — KOL. POLONIA 1:1 (1:1)

Górnik Radlin obejmuje prowadzenie w tabeli

Prowadząca od początku rozgrywek ligowych drużyna Związkowca Garbarni w piątą niedzielę rozgrywek oddała pozycję leadera drugiemu beniaminkowi Górnikowi Radlin.

Pozycję leadera zawdzięczają Górnicy lepszemu stosunkowi bramek przy równej ilości punktów z Ogniwo Cracovią i Kolejarzem Poznań, którzy kroczą na drugim i trzecim miejscu.

Związkowiec po porażce z Cracovią spadł aż na piąte miejsce w tabeli, dając się wyprzedzić Gwardii, która przy równej ilości zdobytych punktów dzięki lepszemu stosunkowi bramek wyszła na czwarte miejsce.

Na dalszych pozycjach w tabeli nie doszło do poważniejszych przegrupowań. Obniżyła swą lokatę drużyna Górnika Szombierki po wysokiej porażce z Gwardią, spadając na siódme miejsce, podczas gdy Ruch mimo wyniku nierozstrzygniętego z Legią, awansował o jedno miejsce w tabeli. Na skutek remisowych wyników Ruchu z Legią i AKS-u z Kolejarzem Polonią końcówka ligowa nie zmieniła się a „dwunastkę" ekstraklasy zamyka nadal Związkowiec Warta z jednym zdobytym punktem.

Tabela szczegółowa pierwszej ligi po piątej niedzieli rozgrywek przybrała następujący wygląd:

1. Górnik Radlin	5	7	7:3
2. Ogniwo Cracovia	5	7	8:5
3. Kolejarz Poznań	5	7	8:8
4. Gwardia	5	6	11:5
5. Związkowiec Garb.	5	6	11:8
6. Unia Ruch	5	5	9:8
7. Górnik Szombierki	5	5	6:9
8. AKS Budowlani	5	4	4:6
9. ŁKS Włókniarz	5	4	7:9
10. Kol. Polonia	5	4	5:8
11. Legia	5	4	5:8
12. Związk. Warta	5	1	3:7

Wyniki meczów ligi węgierskiej

BUDAPESZT (tel. wł.) W rozgrywkach ligowych drużyn węgierskich, padły następujące wyniki: Edosz — Vasas 5:1 (2:0), Csepel — Szombathelyi Lokomotiv 2:0 (2:0). Olajmunkasz — Debreceny Lokomotiv 2:1 (1:1), Pestas — Sorokszar 6:0 (3:0), Honved — Eleore 5:0 (2:0). Dózsa (dawny Ujpesti) — Dorogi Tarna 4:1 (2:1), Feherfurwar — Textiles 0:0.

W tabeli ligowej prowadzi Honved (dawny Kispesti) mając 42 punkty przed Edoszem (FTC) 39 punktów i Textiles (MTK) 34 punkty.

Kroczy młodzież albańska...



Rozwój wychowania fizycznego i sportu w Albanii postępuje stale naprzód, ogarniając coraz większe rzesze młodzieży. Na zdjęciu widzimy grupę młodzieży albańskiej, defilującą w czasie święta sportowego na stadionie w Tiranie.

Święto Pracy — Świętem Pokoju!

Praca i pokój to pojęcia, które wiążą się nierozerwalnie. Nie chce wojny ten, kto chce widzieć efekt swej pracy — nienaruszony. Niechce więc wojny pracujący w ciężkim trudzie nad odbudową i i rozbudową kraju polski robotnik, chłop i inteligent.

1 maja 1950 r., święto pracy i solidarności klasy robotniczej całego świata, będzie wspaniałą manifestacją polskich mas pracujących — na rzecz pokoju.

W czołówce wielomilionowej armii pracy i pokoju, która w tym dniu na ulicach naszych miast i osiedli, manifestować będzie niezłomną solidarność z klasą robotniczą całego świata, maszerować będą także polscy sportowcy.

Ich udział w Święcie Pracy będzie nie tylko manifestacją ścisłej łączności z polską klasą robotniczą, ale równocześnie wyrazem głębokiej wdzięczności za specjalną troskę, jaką władze Polski Ludowej otaczają sprawy kultury fizycznej i sportu.

Toteż młodzież sportowa intensywnie przygotowuje się do udziału w Święcie Pracy i Pokoju. Zobowiązania 1-Majowe sportowców napływają z całego kraju.

Program imprez sportowych, które uświetnić mają tegoroczny obchód Święta 1 Maja jest bardzo szeroki:

Wyścig kolarski Warszawa—Praga, Biegi Narodowe, rozrywki piłkarskie o Puchar Polski i setki lokalnych, bezpłatnych widowisk sportowych.

W imprezach tych weźmie czynny udział kilkudziesięciotysięczna armia sportowców.

Ze specjalną starannością zrzeszenia sportowe i kluby przygotowują się do udziału w głównej manifestacji 1-Majowej. Pochód sportowców będzie barwniejszy niż kiedykolwiek i niewątpliwie liczniejszy niż w latach ubiegłych.

Wykonanie zobowiązań 1-Majowych, sprawna organizacja imprez sportowych związanych z tym świętem, masowy udział sportowców w pochodzie pierwszomajowym, będzie wykładnikiem osiągnięć zrzeszeń i klubów sportowych na drodze do realizacji uchwał Biura Politycznego PZPR w sprawie kultury fizycznej i sportu, na odcinku wychowania ideologicznego.

Mecz emocji

„Bratobójcza" walka drużyn krakowskich przyniosła zwycięstwo Cracovii

Ogniwo Cracovia-Związkowiec Garbarnia 2:1 (0:1)

„Małe derby" Krakowa, rozegrane pomiędzy Cracovią a Związkowcem krakowskim, **zakończyły się ciężko wywalczonym zwycięstwem biało-czerwonych 2:1. Zawody te. były grane równocześnie o puchar red. M. Tolińskiego**, który w roku ubiegłym zdobył Związkowiec po zwycięstwie nad Cracovią i Gwardią.



Wczorajszy mecz zgromadził blisko 20 tys. widzów, którzy obserwowali z zapartym oddechem, bardzo ładne, ciekawe i pełne emocji spotkanie. Można śmiało powiedzieć, że był to mecz dwu ataków, które walczyły o lepsze, popisując się często pięknymi strzałami.

„Ojcem" zwycięstwa Cracovii był maleńki Rajtar, nie tylko dlatego, że był strzelcem obu bramek, lecz na skutek jego gry pełnej ambicji, zaciętości i pracowitości.

Jeśli weźmiemy pod uwagę, że Cracovia już w pierwszych minutach mogła była i powinna uzyskać dwie bramki a zamiast tego utraciła jedną — nawiasem mówiąc bardzo ładną — musimy stwierdzić, że zwycięstwo jej **nad bardzo dobrze grającą Garbarnią — jest zasłużone.**

Cracovia podjęła silne tempo narzucone przez drużynę ludwinowską i przez kilkanaście minut miała więcej z gry, lecz twardo grająca obrona Związkowca nie dopuszczała napastników zbyt blisko pod bramkę.

Wykorzystał to przeciwnik, który od 15 minuty

ROZPOCZĄŁ GENERALNY SZTURM

na bramkę Rybickiego a efektem tego była piękna bramka zdobyta w 17 min. silnym i nie do obrony strzałem, przez najlepszego zawodnika Związkowca — Bożka.

Związkowiec po tej bramce zaczął atakować z impetem i groźnie strzelać. Strzał Bożka poszedł w aut, jak również i strzał Browarskiego. **Do 36 minuty Związkowiec miał silną przewagę**, a mimo to Cracovia więcej kornerów.

Pod koniec pierwszej połowy Cracovia uwolniła się z przewagi gospodarzy i Poświat pięknie strzelił w wiązanie bramki, lecz piłka wyszła na aut. Na odwrót **Nowak strzela bardzo silnie i celnie—ale jeszcze piękniejszą była obrona Rybickiego.**

Po pauzie gra była nadal ładną i ciekawą. **Już w pierwszych minutach** Cracovia może mówić o szczęściu, że nie utraciła bramki, gdy No-

(Dalszy ciąg na str. 3)



Górnik Radlin — nowy leader tabeli ligowej.

Skuteczna parada



Efektowna parada Rybickiego podczas wczorajszego spotkania Ogniwo—Związkowiec.

Biegi Narodowe to walka o zdrowie mas ludowych (o kulturę fizyczną, wychowanie fizyczne młodzieży).

Pełna rehabilitacja „Gwardzistów"

Gwardia gromi Górnika-Szombierki 5:0 (3:0)

BYTOM (tel. wł.). Krakowska Gwardia sprawiła swoim zwolennikom miłą niespodziankę, **gromiąc w Bytomiu tamtejszego Górnika 5:0.** Mimo wysokiego i w pełni zasłużonego zwycięstwa Gwardii, która



była o niebo lepszą od przeciwnika, dużą zasługę ma kierownictwo sekcji Górnika, które do tego meczu, **wystawiło dwu „weteranów", a to Podeszwę i Ceglarka.** Obydwaj „leciwi" ci zawodnicy nie wytrzymali spotkania kondycyjnie i po 20 minutach opadli na siłach, tak że Górnik właściwie grał ten mecz w dziewiątkę.

Oczywiście — nie umniejsza to w niczym zwycięstwa Gwardii, **która mając na środku ataku mądrego i inteligentnie grającego Jaśkowskiego, zagrała bardzo dobrze mając najsilniejszą linię w ataku.** Poza bardzo dobrym Jaśkowskim wyróżnił się **Gracz**, będący już w pełni formy i wytrzymujący mecz do ostatniego momentu — oraz obaj skrzydłowi lotni i dużo strzelający.

Jedynym słabszym punktem w tej linii był **Kohut**. Linia pomocy nie wypełniła swego zadania a z obrońców lepszym był Dudek. Jurowicz miał oprócz słabszych kilka bardzo dobrych momentów.

U Górników którzy tylko przez 10 minut stawili opór „gwardzistom", **na wyróżnienie zasługuje jedynie Krasówka** chociaż i on nie grał na normalnym poziomie. Bardzo słabo zagrali Podeszwa i Ceglarek którzy ponoszą właściwie winę tak wysokiej porażki.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

Gwardia: Jurowicz, Dudek, Snopkowski, Wapiennik II, Legutko, Szczurek, Mordarski, Gracz, Jaśkowski, Kohut, Mamoń.

Górnik: Kulawik, Czernik, Gaweł, Krauze, Banisz, Wieczorek, Fuks, Podeszwa, Krasówka, Ceglarek i Renk.

Pierwsze minuty gry należą do Górnika który atakuje z impetem i już w pierwszej minucie Krasówka będąc na kilka metrów przed Jurowiczem, fatalnie pudłuje. Za minutę czyni to samo Ceglarek. **To właściwie było wszystko co pokazał Górnik.**

Od 7 minuty Gwardia obejmuje inicjatywę i w tej właśnie minucie **Jaśkowski inicjuje przebój prawie od połowy boiska i będąc na polu karnym strzela nie do obrony pierwszą bramkę.** W kilka minut potem **drugą bramkę strzela sobie obrońca Gaweł 2:0**, a po kilkunastominutowej przewadze Gwardii, **Jaśkowski podwyższa do 3:0.**

Po pauzie Gwardia niepotrzebnie początkowo stosuje grę defensywną przez 10 minut, lecz zorientowawszy się w słabości przeciwnika, **przechodzi do ofensywy i w dalszym ciągu naciska na bramkę Kulawika.** Nie udaje się jej jednak podwyższyć wyniku, aż dopiero na 10 minut przed końcem gry **Mamoń** mijając w ładnym stylu obrońcę strzela ostro i zdobywa czwartą bramkę dla Gwardii.

Ostatnią bramkę zdobywa na dwie minuty przed końcem Kohut.

Sędziował bardzo dobrze **p. Grabowski z Zagłębia.** Widzów 12.000.

Legia podobała się bardziej od przereklamowanego Ruchu

Legia—Unia Ruch 1:1 (1:0)

CHORZÓW (tel. wł.). 6 tys. widzów, którzy przybyli na stadion Ruchu w Chorzowie zneceni ostatnim sukcesem w Łodzi doznało w niedzielę przykrej niespodzianki. **Drużyna gospodarzy zagrała bardzo słabo i nieskutecznie.** Legia bawiąca w tym roku po raz pierwszy na Śląsku zaprezentowała się raczej dodatnio. Zdaje się, że przyczyna jej dotychczasowych niepowodzeń leży w braku zupełnej ochoty do strzału i to było bodajże głównym powodem, że jakkolwiek wojskowi przez pierwsze minuty gry przeważali, zadowolili się w rezultacie remisem.

Jednymi z najbardziej niezadowolonych z niedzielnego spotkania będą członkowie kapitanatu PZPN-u, gdyż **forma kandydatów na wyjazd do Tirany — Cieślika i Suszczyka daleka jest nie tylko od doskonałości, ale i poprawnego stylu gry.**

Składy drużyn:

Ruch — Brom, Gebur, Bomba, Suszczyk, Cebula, Jacek, Przecherka, Rurański, Cieślik, Alszer, Kubicki.

Legia — Skromny, Piotrowski, Serafin, Oprych, Orłowski, Milczanowski, Sąsiadek, Wojciechowski, Świcarz, Górski, Olejnik.

W pierwszej połowie gra toczyła się pod znakiem silnej przewagi Legii, w której cała drużyna poprawnie kombinowała w polu i z łatwością podchodziła pod bramkę przeciwnika.

Jedyna bramka w tej połowie padła w dziwnych okolicznościach. Cebula poślizgnął się i upadł, piłkę wyłuskał mu **Świcarz** i szczęśliwym przerzutem ponad niezdarnie wybiegającym Bromem skierował piłkę do siatki.

Po przerwie gra staje się szybka, psują ją jednak jeszcze bardziej niezaradne orzeczenia słabo prowadzącego zawody sędziego **p. Czajki** z Poznania który w pewnych momentach robił wrażenie sędziującego pod dyktandem widowni.

Od 20 min. Ruch stawia wszystko na jedną kartę **przesuwając Suszczyka do ataku,** zostawiając dwóch zawodników w pomocy.

Powoduje to, że w 67 min. **Suszczyk** w zamieszaniu podbramkowym uzyskuje upragnioną bramkę i wyrównanie. Od tej chwili gospodarze uzyskują przewagę do końca meczu, ale wynik pozostaje bez zmian.

Ogniwo Cracovia—Zwiazkowiec 2:1

(Dokończenie ze str. 1)

wak strzelił z paru metrów w słupek, a za chwilę Bożek w aut.

W kontrataku Bobula przerywając się poza obronę ludwinowską, wypuszcza sobie za daleko piłkę, którą zabiera mu Stefaniszyn. W parę minut później z nogi Poświata zbiera piłkę ofiarny bramkarz Związkowca. Przez następne **10 minut Garbarnia była znacznie lepszą.** Rybicki wywiązał się w tym czasie z zadania zadawalająco, wybierając piłki sprzed nóg atakujących Związkowców.

Od piętnastej minuty

ZWIĄZKOWIEC WYCZERPANY NARZUCONYM TEMPEM, OPADŁ Z SIŁ.

W tyłach zaczęło się coś psuć, piłki były niedokładnie podawane a częste kiksy obrońców i pomocników ułatwiały zadanie przeciwnikowi, **który rozpoczął generalną ofensywę.**

W 16 minucie „kiks" Lasiewicza **wykorzystuje Rajtar, który z paru metrów posyła piłkę w siatkę, wyrównując na 1:1.** W kilka minut później Radoń mija obrońcę, podaje Poświatowi, któremu znowu Stefaniszyn zbiera piłkę niemal z nogi.



Okoliczne domy, ganki i dachy przy Stadionie Związkowca, zapełnione były tłumem widzów, obserwujących z zainteresowaniem „małe derby" Krakowa.

Co chwilę teraz strzelają Radoń, Poświat i Rajtar.

Cracovia gra coraz lepiej i „czuje się", że zwycięska bramka padnie lada chwila.

TAK SIĘ TEŻ STAŁO!

W 30 minucie znowu Rajtar wykorzystując błąd obrony — otrzymuje piłkę i nie namyślając się wiele **strzela i... piłka przeskakuje robinzonującego Stefaniszyna. Cracovia prowadzi 2:1.**



Bobula wzięty „w kleszcze" przez Jodłowskiego i Kalicińskiego, musiał stracić piłkę.

Od tej chwili na zawodnikach Związkowca widać przemęczenie, co odbija się na dokładności podań i w starcie do piłki. Więcej z gry ma Cracovia aczkolwiek pod koniec znowu Związkowiec uzyskuje dwa kornery, które jednak obrona Cracovii wybija daleko w pole.

Po chwili sędzia **p. Dabert** prowadzący ten mecz bardzo dobrze, odgwizduje koniec.

Jak zaznaczyliśmy na wstępie mecz był bardzo ładny i ciekawy. **Lepszą była drużyna Związkowca do pauzy** a najlepszego zawodnika miała w **Bożku**. Nowaka „zakorkował" Parpan, a obrońcy choć grający ostro na ogół dobrzy.

Cracovia była po pauzie dużo lepszą od przeciwnika. Wytrzymała kondycyjnie lepiej. **Bardzo dobrym i najpracowitszym był Rajtar, dobry Bobula i Poświat** a nadspodziewanie dobry w końcowej fazie gry Radoń. **Gędłek** był o klasę lepszy od Glimasa.

Rybicki nie popełnił ani jednego błędu. **(chr)**

Włókniarze bronili się dzielnie

Kolejarz-ŁKS 3:2 (2:2)

POZNAŃ (tel. wł.). W czasie rzęsistego deszczu na rozmokłym i grząskim boisku Warty, **rozegrał Kolejarz ligowe spotkanie z drużyną łódzkiego Włókniarza zwyciężając go z trudem 3:2.**

Gra nie stała na zbyt wysokim poziomie, ale była ciekawa, ze względu na zmienne sytuacje i obustronne groźne ataki drużyn. Więcej z gry miała drużyna poznańska, która jednak w linii ataku kombinowała aż do znudzenia. Łodzianie natomiast atakując wypadami strzelali dość często.

Pierwszą bramkę zdobył **Anioła** w 22 minucie gry, wyrównał **Baran** w dwie minuty później. **Czapczyk** zdobył prowadzenie w 29 minucie dla Kolejarza lecz **Janeczek** ponownie wyrównał na 2:2.

Po przerwie w 19 minucie **Czapczyk strzelił zwycięską bramkę** i od tej chwili gra była wyrównaną lecz żadna ze stron nie potrafiła już zdobyć bramki.

Sędziował dobrze **p. Mohyla** z Krakowa przy 10.000 widzów.

Rzut wolny zadecydował

Górnik Radlin—Zw. Warta 1:0

RYBNIK (tel. wł.). Górnicy radlińscy po nieciekawej i na miernym poziomie stojącej grze odnieśli w niedzielę **nikłe lecz zasłużone zwycięstwo nad poznańską Wartą w stosunku 1:0 (1:0).**

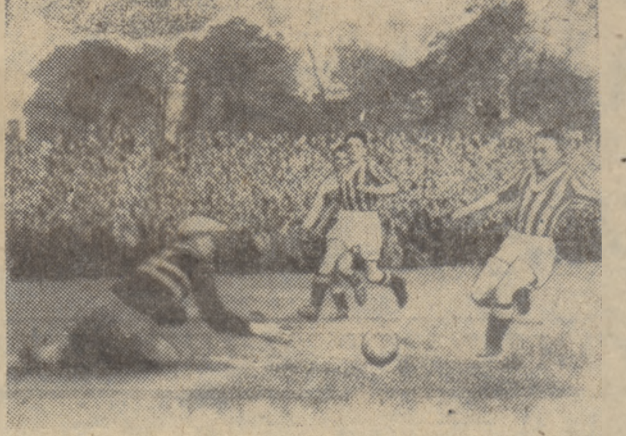
Miejscowi posiadali dużą przewagę, lecz napastnicy ich nie potrafili uwidocznić jej cyfrowo. Na wyróżnienie w drużynie Górnika zasługują **Pytlik** w obronie, **Janik** w pomocy, **Dybała i Szleger w ataku.**

Poznaniacy najsilniejsze swe formacje mieli w trio obronnym, a specjalnie w **Krystkowiaku**, któremu zawdzięczają utratę tylko jednej bramki. Obok niego wyróżnić należy obronę i **Opitza** w napadzie.

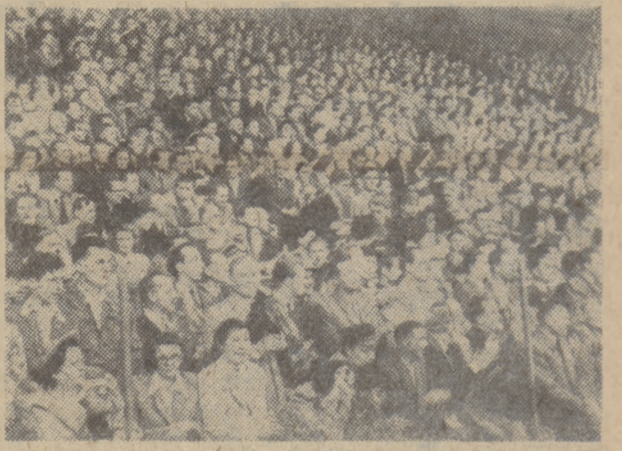
Decydującą o zwycięstwie bramkę zdobył w 11 min. Franke z rzutu wolnego.

Sędziował słabo **p. Śliwczyński.** Widzów 7 tys.

Z niedzielnego meczu Ogn. Cracovia-Zw. Garbarnia



Najlepszy napastnik „biało-czerwonych" Rajtar w momencie oddawania strzału na bramkę Stefaniszyna.



Tak wyglądała trybuna Związkowca - Garbarni podczas wczorajszego atrakcyjnego spotkania dwóch czołowych drużyn krakowskich Związkowca - Garbarni i Ogniwa - Cracovii

Łącz gra już w Polonii

AKS Budowlani—Kolejarz Polonia 1:1 (1:1)

WARSZAWA. Spotkanie piłkarskie o mistrzostwo ligi Budowlani (Chorzów) — Kolejarz-Polonia (Warszawa) **zakończyło się wynikiem remisowym 1:1 (1:1).**

Budowlani mieli więcej z gry i zasłużyli na zwycięstwo, szybciej startowali do piłki celniej podawali i lepiej kryli przeciwnika. U gości wyróżnili się: bramkarz — **Janik**, obrońca — **Janduda**, w pomocy — **Kulik** i niebezpieczny **Barański** oraz **Durniok** w ataku. **Zawiódł Spodzieja.**

Mocnymi punktami Polonii byli: **Brzozowski, Łącz i Szczepański.** Ofiarną grą wyróżnił się również **Popiołek**, który pełnił rolę czwartego pomocnika. Defensywa była najsłabszą linią Polonii. **Borucz bronił bardzo niepewnie.**

Goście mieli w pierwszej połowie lekką przewagę, którą powiększyli po przerwie. Prowadzenie zdobył dla nich **już w 1 min. Durniok.** Wyrównał na 5 min. przed przerwą Łącz **z rzutu karnego za rękę Jandudy.**

Chorzowianie mieli przewagę jeszcze przez pół godziny po przerwie, lecz atak nie potrafił wykorzystać jej cyfrowo. Przez ostatni kwadrans goście opadli z sił i inicjatywę przejęli warszawiacy, lecz także nie potrafili zmienić wyniku.

Sędziował słabo Rewucki (Opole), krzywdząc rozstrzygnięciami obie drużyny.

Najlepsza szóstka kolarzy polskich startuje w wyścigu Warszawa—Praga

Już za kilka dni, bo w dniu 30 bm. 12 zespołów kolarskich, wystartuje w Warszawie do międzynarodowego wyścigu Warszawa — Praga, organizowanego przez „Rude Pravo" i „Trybunę Ludu". Kapitanat kolarski zestawił już drużynę reprezentacyjną Polski a nazwiska wybrańców brzmią: **Królikowski, Sałyga, Wrzesiński, Mich** oraz krakowianin — **Wandor.** Poza tym jako rezerwowi wyznaczeni zostali **Gabrych** i **Nowoczek.**

Niemały to zaszczyt dla zawodników wyznaczonych w roku bieżącym do tego wyścigu, który zaaranżowany w skali europejskiej, nosi również nazwę **Wyścig Pokoju.**

Zaszczytu tego nie zapomną ani na chwilę nasi wybrańcy i walczyć będą o palmę pierwszeństwa z największą ambicją i zaciętością.

Nas Krakowian, cieszy niezmiernie udział zawodnika krakowskiego Wandora.

W dniu przejazdu przez Kraków, w czasie lotnego finiszu nie zabraknie nikogo na trasie. Wszyscy witać będą uczestników wyścigu a najgoręcej zawodnika krakowskiego Wandora.

Wierzymy, że nie zawiedzie! Wierzymy, że walczyć będzie tak ambitnie, jak tego niejednokrotnie dał dowody. Tego oczekuje od niego społeczeństwo krakowskie, które śledzić będzie z wiarą i ufnością każdy etap, każdy kilometr, na trasie **Warszawa — Praga.**

Liga czechosłowacka

PRAGA (obsł. wł.) W rozegranych ubiegłej niedzieli zawodach o mistrzostwo ligi CSR padły następujące wyniki:

Bohemians—V. Pilsen 3:3, Slavia—Vitk. Żelezarny 1:3, DuklaPreszow—Trnava 1:4, Bratislava—CSD Pilsen 4:2, Koszyce — Zilina 2:0.

Nie rozegrano zawodów ATK—Teplice, zaś mecz O. D. Karlin—Sparta przerwany został przy stanie 1:0 w 9 minucie po przerwie i zostanie powtórzony.

W tabeli prowadzi w dalszym ciągu Sparta przed Bohemians i Brati-

Pierwszy występ pięściarzy Europy w Ameryce

NOWY JORK (obsł. wł.) Wybrana ósemka bokserska Europy pokonała w swym pierwszym meczu na terenie Stanów Zjednoczonych reprezentację Waszyngtonu 10:6.

Liga szczypiórniaka wystartowała

W niedzielę rozpoczęły się rozgrywki drugiej rundy o mistrzostwo ligi szczypiórniaka. W poszczególnych spotkaniach uzyskano następujące wyniki.

GRUPA I

CRACOVIA—STAL (ŚWIĘTOCHŁOWICE) 13:2 (8:1)

Zwycięzcy mieli przewagę przez cały czas spotkania, zdobywając bramki przez **Łudzika — 4, Więcka i Paculę po 3 oraz Laskę, Ciesielskiego i Wasilewskiego.** Dla pokonanych bramki zdobyli **Gwóźdź i Bielski.**

Sędziował p. **Przygoński** (Łódź).

Budowlani Chorzów — Spójnia Katowice 7:5 (5:3).

AZS Katowice—Krowodrza 9:7 (6:3).

GRUPA II

Budowlani Opole—Zw. Bydgoszcz 9:6 (3:4).

Kolejarz Gniezno—Kolejarz Opole 5:3 (2:1).

Zdjęcia w dzisiejszym Piłkarzu: Link, Toliński, Borek, AR, Olesiuk, Svet i archiwum.

Smoczyk zwyciężył Żymierskiego i Mielocha

WARSZAWA. Na torze wyścigów konnych na Służewcu odbyły się pierwsze w Warszawie wyścigi motocyklowe na torze trawiastym.

Impreza ta była udana i przyniosła około 30 tys. widzom szereg emocjonujących momentów. Na starcie stanęli czołowi motocykliści Polski ze Smoczykiem, Żymirskim, Mielochem, Dąbrowskim i Wikaryjczykiem na czele.

Najbardziej atrakcyjnym momentem zawodów był bieg finałowy, słabsze maszyny otrzymały w nim odpowiednie do kategorii wyrównanie w czasie.

Dobry czas Kiszki na 100 m

ZABRZE. W zawodach lekkoatletycznych w Zabrzu uzyskano szereg dobrych wyników.

Kiszka przebiegł 100 m w czasie 10.9 sek.. Hejducka osiągnęła na 100 m czas 12.9 sek., a Grałka przebiegł 400 m w czasie 53.2 sek.

W rzucie dyskiem juniorów Sokołowski uzyskał wynik 37.4 m.

Startowało 94 zawodników i 23 zawodniczki.

Narada wytwórcza lekarzy z okazji mistrzostw bokserskich Polski

Gdańsk. Z okazji indywidualnych mistrzostw bokserskich Polski, odbyła się w „Grand Hotelu" w Sopocie **konferencja, poświęcona zagadnieniom zdrowotności w sporcie pięściarskim.** Konferencja miała charakter narady wytwórczej. Wzięli w niej udział referenci zdrowia wszystkich okręgowych związków bokserskich w Polsce, ekipa lekarska Centrum Medycyny Sportowej w Warszawie oraz zawodnicy, trenerzy, sędziowie, działacze bokserscy i prasa.

Referat zbiorowy Centrum Medycyny Sportowej wygłosili: **dr dr Szacki, Albrycht, Kaliński, Czerucki i Zajączkowski.** Po referacie wywiązała się parogodzinna dyskusja z udziałem trenerów, zawodników, sędziów i lekarzy. Poruszono w niej zagadnienia stanu sanitarnego, sal treningowych i hal, w których odbywają się imprezy, szatni, ubioru, ciężaru rękawic, kontuzji itd.

W drugiej lidze — niespodzianki

Znów nowy leader w grupie wschodniej



Największa niespodzianką ubiegłej niedzieli jest chyba nieoczekiwane zwycięstwo Kolejarza przemyskiego nad bytomską Polonią — dotychczasowym leaderem grupy wschodniej. Niespodziankę sprawiła również Tarnovia, remisująca na własnym boisku z częstochowską Skrą, która przy równoczesnej porażce Polonii, objęła prowadzenie w tabeli rozgrywek.

W grupie zachodniej Kolejarz Bydgoszcz po wysokim zwycięstwie nad Lechią umocnił swą czołową pozycję a sosnowiecka Stal wygrywając z Widzewem poprawiła znacznie swą lokatę, usadawiając się na trzecim miejscu w tabeli.

W spotkaniach ostatniej niedzieli pierwsze punkty w tegorocznych rozgrywkach uzyskał Kolejarz Ostrów i Lublinianka.

Aktualne tabele przedstawiają się następująco:

GRUPA WSCHODNIA:

1.	Skra Częstochowa	5	8	10:5
2.	Polonia Bytom	5	7	10:5
3.	Zw. Chełmek	5	7	14:10
4.	Ogn. Tarnovia	5	6	9:4
5.	Stal Katowice	5	6	15:8
6.	Stal Lipiny	5	5	13:9
7.	Zw. Przemyśl	5	5	6:6
8.	Kolejarz Przem.	5	3	4:10
9.	Włókniarz Częst.	5	2	4:17
10.	Lublinianka	5	1	6:17

GRUPA ZACHODNIA:

1.	Kolejarz Bydg.	5	8	13:4
2.	Kolejarz Toruń	5	8	8:4
3.	Stal Sosnowiec	5	7	10:7
4.	Bzura Chodaków	5	6	11:7
5.	Gwardia Szczecin	5	6	15:12
6.	Zw. Radom	5	6	6:7
7.	Lechia	5	5	12:13
8.	Kolejarz Ostrów	5	2	6:10
9.	Budowlani Świdn.	5	2	5:12
10.	Widzew	5	0	6:16

TARNOVIA — SKRA 1:1 (0:0)

TARNÓW (Tel. wł.). Tarnovia do meczu tego wystąpiło **bez Kremskiego i Tarsi**, w miejsce których zagrali **Merecik i Brzuchacz.**

Bramkę dla Tarnovii zdobył w 40 min. **Kokoszka**, dla Skry w 13 min. **Halkiewicz.**

W drużynie tarnowskiej **najlepiej zagrał Barwiński.**

Zawody prowadził p **Bajer** z Mielca.

LUBLINIANKA — WŁÓKNIARZ CZĘSTOCHOWA 2:2 (1:0)

CZĘSTOCHOWA. Do przerwy lekką przewagę posiadała drużyna lubelska, która uzyskała w tym okresie czasu prowadzenie. Po przerwie gospodarze przeprowadzają kilka groźnych ataków i mecz kończy się wynikiem nierozstrzygniętym.

ZW. CHEŁMEK — STAL KATOWICE 3:1 (3:0)

CHEŁMEK. Zawody upłynęły pod znakiem przewagi Chełmka, którego atak przytomnie wykorzystał dogodne pozycje strzałowe. Drużyna Stali ograniczyła się jedynie do sporadycznych wypadów.

KOLEJARZ PRZEMYŚL — POLONIA BYTOM 3:1 (2:1)

PRZEMYŚL. Kolejarze stawili niezwykle zacięty opór jedenastce bytomskiej, odnosząc w efekcie zasłużone zwycięstwo. Zawody prowadzone były w żywym tempie, szczególnie w pierwszej połowie gry.

STAL LIPINY — ZW. PRZEMYŚL 4:2 (2:0)

LIPINY. Mecz był bardzo interesujący, przy czym więcej z gry mieli gospodarze, przeprowadzający raz po raz niebezpieczne ataki na bramkę przeciwnika. W drużynie gości poniżej swej zwykłej formy zagrał atak, który nie wykorzystał szereg doskonałych pozycji podbramkowych.

GWARDIA SZCZECIN — BUDOWLANI ŚWIDNICA 3:2 (2:0)

SZCZECIN. Przebieg zawodów toczył się przy lekkiej przewadze gospodarzy, którzy odnieśli nieznaczne lecz zasłużone zwycięstwo.

KOLEJARZ BYDG.—LECHIA 6:2 (2:1)

BYDGOSZCZ. W drużynie gospodarzy doskonale zagrał atak, wykorzystujący bardzo przytomnie liczne sytuacje podbramkowe. W Lechii zawiodły zupełnie linie defensywne.

STAL SOSNOWIEC—WIDZEW ŁÓDŹ 3:2 (2:1)

ŁÓDŹ. Zawody rozegrane zostały w ciężkich warunkach atmosferycznych i przyniosły zasłużone zwycięstwo drużynie Stali, dla której bramki zdobyli: **Powała — dwie i Maczuga — jedną.** Dla gospodarzy: **Pawlikowski i Różycki** po jednej.

KOLEJARZ OSTRÓW—BZURA 2:1 (1:0)

KOLEJARZ TORUŃ — ZWIĄZK. RADOM 1:0 (0:0)

„Pierwszy krok" pięściarzy krakowskich

W niedzielę zakończył się turniej najmłodszych pięściarzy krakowskich. W zawodach wzięło udział około 50 młodych bokserów, z których w czasie walk najlepiej spisali się Dragosz i Burzyński w wadze papierowej, Konieczny w koguciej i Chronowski w piórkowej.

Wyniki walk finałowych przedstawiają się następująco:

w wadze papierowej — Dragosz (Wł.) pokonał Burzyńskiego (Wł.);

w muszej — Stalka (Legia) zdobył punkty w. o. z powodu kontuzji przeciwnika;

w koguciej — Konieczny (Cr.) wygrał z Nowakiem (Legia);

w piórkowej — Chronowski (Gw.) znokautował w pierwszym starciu Żurka (Gw.);

w lekkiej — Fiała (Cr.) przegrał z Ciochem (Legia);

w półśredniej — Konieczko (Cr.) wypunktował Nowakowskiego (Cr.);

w półciężkiej — Jankowiak (Legia) pokonał Korzewskiego (Legia).

W wadze ciężkiej sędzia ringowy zdyskwalifikował obu walczących zawodników Kaleta (Cr.) i Trzyska (Cr.), za brak jakiegokolwiek przygotowania.

Sędziował w ringu mjr Strasser, punktowali Bitmar, Kowaliński i Sołek.

Liga koszykowa oczekuje na mistrza

Ostatnie rozgrywki w lidze koszykowej nie przyniosły znowu rozstrzygnięcia. **Wobec porażki koszykarzy gdańskiej Spójni z warszawskim AZS-em do mistrzowskiego tytułu pretendują nadal trzy pierwsze drużyny tabeli.** Porażka Spójni kosztowała również gdańszczan utratę pozycji leadera, na które to miejsce wyszedł znowu poznański Kolejarz.

Świętochłowicka Stal poniosła w Łodzi dwie porażki, ulegając miejscowej Spójni i Włókniarzowi. **Nie powiodło się również koszykarzom toruńskiego Kolejarza,** którzy przegrali w Poznaniu oba mecze.

Kolejarz **Ostrów** pokonał w Krakowie AZS, w drugim spotkaniu uległ jednak Gwardii.

Aktualna tabela rozgrywek przedstawia się następująco:

1.	Kolejarz Pozn.	22	17	1054:837
2.	Spójnia Gdańsk	22	17	955:775
3.	Spójnia Łódź	21	16	1179:938
4	AZS Warszawa	21	15	1017:772
5.	Gwardia	22	13	910:810
6.	Włókniarz	22	10	1042:968
7.	Cracovia	21	10	871:832
8.	Warta	22	9	872:959
9.	Kolejarz Ostr.	22	9	689:812
10	Kolejarz Toruń	22	8	1054:1024
11.	AZS Kraków	22	4	696:1109
12.	Stal	21	2	737:1162

Do rozegrania pozostały jeszcze spotkania: Stal — Spójnia (Łódź) i AZS (Warszawa) — Cracovia.

Wyniki niedzielnych spotkań są następujące:

ŁKS WŁÓKNIARZ—STAL 82:27 (38:17)

W meczu o mistrzostwo ligi koszykowej ŁKS Włókniarz pokonał Stal (Świętochłowice). Drużyna gospodarzy miała zdecydowaną przewagę i spotkanie wygrała zasłużenie.

KOLEJARZ POZNAŃ—KOLEJARZ TORUŃ 47:36 (23:12)

Spotkanie stało na przeciętnym poziomie i jedynie w drugiej połowie, kiedy goście narzucili ostre tempo, gra była emocjonująca.

KOLEJARZ OSTRÓW—AZS KRAKÓW 39:30 (18:14)

Goście zaimponowali ofiarnością i zapałem do gry, czego absolutnie nie można powiedzieć o drużynie akademickiej, która zagrała w tym spotkaniu bez ambicji.

Początkowo gra wyrównana, pod koniec pierwszej połowy prowadzenie obejmują kolejarze, nie oddając go już do końca meczu.

Punkty dla zwycięzców zdobyli: **Grzęda 13, Garbarek 9, Kolaśniewski 3, Sitek 6, Cieluch I 2, Cieluch II 1, Nowacki 3 i Stapionek 2.** Dla akademików: **Obuchowicz 8, Korpak 10, Kozdrój 6, Bożek i Łysakowski, Toczek po 2.**

Sędziowali pp. **Kowalewski** (Poznań), **Hołowiecki** (Kraków).

GWARDIA—KOLEJARZ OSTRÓW 42:30 (22:16)

Drugi występ Kolejarza z Ostrowca w Krakowie przyniósł im porażkę w spotkaniu z Gwardią. Zawody prowadzone były w żywym tempie, ale stały na słabym poziomie. Pierwsze minuty gry przyniosły prowadzenie gościom, ale następnie inicjatywę przejęli „gwardziści".

Strzelcami koszów dla zwycięzców byli: **Kowalówka 8, Arlet, Dąbrowski i Miklasiński po 5, Mietła i Asiu po 3, Wojcik 8, Bartik i Krakowski po 2, Stasik 1.** Dla Kolejarzy: **Kolaśniewski 8, Sitek 6, Cieluch I 7, Cieluch II 2, Garbarek 3, Grzęda 5 i Nowacki 7.** Sędziowali: pp. **Kowalewski i Hołowiecki.**

WARTA — KOLEJARZ TORUŃ 46:34 (26:23)

AZS WARSZAWA — SPÓJNIA GDAŃSK 48:36

SPÓJNIA (ŁÓDŹ) — STAL 78:35

Wyścig kolarski „Dziennika Zachodniego"

„Dziennik Zachodni" zorganizował wyścig kolarski pod hasłem „Nieśmy Wici Pokoju".

Wyścig zgromadził na starcie 365 kolarzy zrzeszonych i niezrzeszonych. M. in. startowali uczestnicy obozu w Polanie — zarówno zawodnicy polscy jak i czescy. Wyścigowi przyglądało się 100 tys. osób.

Budowlani (Kraków) mistrzem Polski juniorów w szabli

ŁÓDŹ. W drugim dniu mistrzostw Polski juniorów w szabli stoczono ogółem 23 walki finałowe. Ostatecznie pierwsze miejsce zajął krakowianin Zabłocki z Budowlanych, zdobywając tytuł mistrza Polski. Zabłocki w walkach finałowych przegrał jedynie 2 spotkania z Pawłowskim 1:5 i z Baruckim 2:5.

Losy pierwszego miejsca ważyły się do ostatniej niemal walki.

Tytuł wicemistrza Polski zdobył Pawłowski (Ogniwo Warszawa) przed Suskim (Budowlani Kraków), Rydzem (Stal Katowice) i Jordanem (Stal Gliwice).

Trener polskich szermierzy — Kevey oświadczył, że walki w szabli stały na wysokim poziomie, a Zabłocki zdobył tytuł zasłużenie.

Budowlani Łobzów i Włókniarz Korona prowadzą w tabelach krakowskiej A-klasy

Wysokie zwycięstwo Włókniarza Korony

Wysokie zwycięstwo Włók. Korony w krakowskiej klasie A. Prowadzą Budowlani i Korona

Największymi niespodziankami ub. niedzieli w krakowskiej klasie A było wysokie zwycięstwo Włókniarza-Korony nad Zw. Zembrzyce oraz porażki leadera i vice-leadera II grupy — Unii Groble i Stali Chrzanów z drużynami znajdującymi się na końcu tabeli.



Korona umocniła się na pozycji leadera w grupie pierwszej, jakkolwiek krakowska Spójnia depce jej po piętach. Bieżanowianka po ostatniej porażce nie ma już prawie szans na zdobycie mistrzostwa grupy.

Inaczej przedstawia się sytuacja w grupie drugiej. Czołówka w dalszym ciągu nie jest skrystalizowana. Budowlani Łobzów po zwycięstwie nad Kolejarzem krakowskim znaleźli się znów na czele tabeli dzięki lepszemu stosunkowi bramek. Na dole tabeli Włókniarz Trzebinia po pięknym sukcesie odniesionym nad Groblami opuścił ostatnie miejsce, które zajęła Unia ze Szczakowej.

Grupa I

1)	Włókniarz-Korona	15	23	34:9
2)	Spójnia Kraków	15	22	35:16
3)	LZS Bieżanów	16	19	28:21
4)	Gwardia Krak. Ib	15	17	23:15
5)	Spójnia Okocim	15	16	24:19
6)	Unia Mościce	15	15	29:25
7)	Kol. N. Sącz	16	15	20:27
8)	Związk. Prądnik	18	14	28:29
9)	Budowlani Krak	18	8	12:43
10)	Związk. Zembrzyce	15	7	24:53

GWARDIA KRAKÓW Ib — ZKS KOL. N. SĄCZ 2:0 (1:0)

Rezerwa Gwardii zapewniła sobie zwycięstwo, zdobywając bramki ze strzałów Rupy (z karnego) i Kotaby.

ZKS UNIA MOŚCICE — ZKS BUDOWLANI KRAKÓW 3:0 v. o.

ZKS WŁÓKNIARZ KORONA — KS ZWIĄZK. ZEMBRZYCE 10:0 (3:0)

Leader I-szej grupy rozgromił na swoim boisku drużynę Związkowca z Zembrzyc, mając przez cały czas meczu zdecydowaną przewagę. Obfitym łupem bramkowym podzielili się Piegza (4), Konopelski (3), Grabiec (2) i Rzepecki. Sędziował p. Bartyzel

ZKS ZWIĄZK. PRĄDNIK — ZKS SPÓJNIA OKOCIM 4:0 (1:0)

Lepsza technicznie Spójnia miała przed przerwą przewagę, jednak dobra gra bramkarza Prądnika — Szybińskiego nie pozwoliła jej uwidocznić cyfrowo. Po przerwie gospodarze przejmują inicjatywę i w rezultacie odnoszą zasłużone zwycięstwo. Bramki zdobyli: Morek (2), Kasprzyk i Rychlik. Sędziował p. Bielecki b. dobrze.

ZKS SPÓJNIA KRAKÓW — LZS BIEŻANÓW 2:1 (1:1)

Do przerwy gra żywa i na dobrym poziomie, przy lekkiej przewadze Bieżanowa. Po przerwie Spójnia rozstrzyga zawody na swoją korzyść. Bramki dla Spójni strzelili: Jarocki (z karnego) i Budziałkowski. Dla Bieżanowa — Szewczyk. Sędziował p. Michalik, doskonale.

Grupa II

1)	Budowlani Łobzów	14	17	39:20
2)	Unia Borek	15	17	20:15
3)	Unia Groble	15	17	23:18
4)	Stal Chrzanów	15	17	30:26
5)	Ogn.-Cracovia Ib	14	16	25:23
6)	Unia Oświęcim	14	15	20:17
7)	Kol. Kraków	14	14	30:22
8)	Kol. Płaszów	15	12	24:30
9)	Włókniarz Trzeb.	15	11	19:38
10)	Unia Szczakowa	15	10	19:40

ZKS BUDOWLANI ŁOBZÓW — ZKS KOL. KRAKÓW 2:0 (2:0)

Gra w pierwszej połowie zawodów nie należała do najładniejszej. Mimo to przyniosła rozstrzygnięcie. Autorem obu bramek dla Budowlanych był Ostrowski grający w tym dniu bardzo dobrze. Kolejarz nie wykorzystał rzutu karnego. Sędziował p. Pałka.

OGN. CRACOVIA Ib — UNIA OŚWIĘCIM 1:1 (1:0)

(Mr) Nie dużo brakowało, aby Cracovia mecz ten przegrała. W drugiej połowie Oświęcim poważnie zagrażał biało-czerwonym. Bramkę dla Cracovii strzelił Szpinakowski, dla Unii — Kapała. Sędziował Łysakowski.

ZKS WŁÓKNIARZ TRZEBINIA — ZKS UNIA GROBLE 3:1 (0:0)

Drużyna Trzebini zagrała ambitnie, a po przerwie miała silną przewagę. Bramki dla zwycięzców strzelił Szymborski. Dla pokonanych Nastaborski. Sędziował p. Pryk.

ZKS UNIA BOREK — ZKS UNIA SZCZAKOWA 4:2 (1:1)

Zawody między dwoma zespołami Unii zakończyły się zwycięstwem Unii Borek

ZKS KOL. PŁASZÓW — ZKS STAL CHRZANÓW 2:1 (1:0)

Vice-leader tabeli uległ Kolejarzom z Płaszowa.

Wyniki spotkań w krakowskiej klasie B

Grupa 1: LZS Łagiewianka — LZS Bieżanowianka Ib 2:0 (0:0), ZKS Ogniwo Kraków II — Budowlani Kr. Ib 1:0 (0:0), Ogniwo Myślenice — Stal Kraków 3:1 (1:0), Związkowiec Kraków Ib — Unia Groble Ib 3:1 (2:1).

Grupa 2: Kolejarz Kraków Ib — Zw. Wola 3:0 v. o., Stal Wola Duchacka — Spójnia Kr. Ib 3:0 (2:0), Górnik Bochnia — LZS Czyżyny 4:0 (2:0).

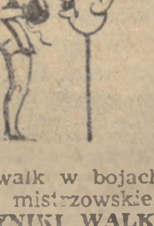
Grupa 3: WKS Legia Kraków — Zw. Czarni 2:1 (1:1), Gwardia Kr. III — Bud. Łobzów Ib 3:1 (3:0), Ogniwo Bronowice Małe — Górnik Wieliczka 2:1 (1:0), Budowlani Skawina — Unia Borek Ib 7:1 (3:1).

Grupa 4: Kolejarz Prokocim — Zw. Prądnicki 8:0 (4:0), Zw. Kobierzanka — Stal Prądnik Cz. Ib 6:1 (3:1), Kolejarz Płaszów Ib — Ogniwo Tramwaj 5:1 (3:1), Unia Krowodrza — Kolejarz Wieliczka 1:0 (1:0).

Nowi mistrzowie bokserscy

Woźniak zwycięża Kasperczaka

GDAŃSK. Indywidualne mistrzostwa Polski były udaną imprezą. Wyłoniły one wiele obiecujących talentów które przy odpowiedniej opiece ze strony klubów i zrzeszeń, w krótkim czasie mogą zagrozić najlepszym. Wyraźną poprawę wykazały również słabsze dotychczas okręgi, jak Kraków i Rzeszów. Bardzo podciągnął się Poznań. W ciągu 4 dni mistrzostw 106 zawodników stoczyło 99 walk w bojach o zaszczytne tytuły mistrzowskie.



WYNIKI WALK FINAŁOWYCH:

W. musza — Woźniak (Poznań) zwyciężył Kasperczaka (Wrocław).

W. kogucia — Grzywocz (Śląsk) pokonał pewnie Czarneckiego (Łódź).

W. piórkowa — Antkiewicz (Gdańsk) wypunktował Brzezińskiego (Śląsk).

W. lekka — Krawczyk (Gdańsk) zwyciężył nieoczekiwanie, lecz zasłużenie Pankego (Poznań).

W. półśrednia—Chychła (Gdańsk) nieznacznie wygrał z Debiszem (Łódź).

W. średnia — Kolczyński (Warszawa) zwyciężył Iwańskiego (Gdańsk).

W. półciężka — Szymura (Warszawa) wygrał z Grzelakiem (Poznań).

W. ciężka — Rutkowski (Szczecin) pokonał Gładysiaka (Poznań).

W punktacji okręgów **pierwsze miejsce zajął Gdańsk — 28 pkt., przed Poznaniem — 22 pkt., Śląskiem — 21 pkt. i Warszawą — 18 pkt.**

Po odegraniu hymnu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, wręczenia nagród dokonał wiceprzewodniczący PZB Lempart. Na zakończenie, przy dźwiękach hymnu narodowego Szymura opuścił flagę państwową.

A TO PANYZNA?!

DZIENNIKARZE GRAJĄ W TURNIEJU O PUCHAR POLSKI



— Nie, panie kierowniku! Nie mogę udziału w treningu, gdyż po ostatnim meczu spadłem na wadze o 250 gramów.

STRACH MA WIELKIE OCZY.



— Jakże ten sędzia będzie nam prowadził mecz w tym stroju?

— Widzisz, on raz sędziował w Meksyku i zdaje się mu, że u nas też go pobiją!

Poślijcie górników..!

Na sparringowym meczu w Katowicach, reprezentacja kadry najlepszych piłkarzy Polski przegrała z Górnikiem 0:1. Nic jest ważne samo to, że przegrała — tylko jak ta reprezentacja grała, kto w niej grał i jak została zestawiona po tym meczu reprezentacyjna drużyna piłkarstwa Polski, na mecz z Albanią w Tiranie.

Próbowano na tym sparringu wielu zawodników, którzy w ogóle nie wchodzą w rachubę, zaś tych, którzy winni byli grać a nawet i jechać do Tirany, zupełnie nie próbowano.

Myślimy przede wszystkim o ataku. Wiadomo wszystkim, że leaderem tabeli ligowej jest KS Związkowiec Kraków. Przypuśćmy, że Albańczycy zapytają się w towarzyskiej „pogwarce" z naszymi piłkarzami — kto w Polsce prowadzi w tabeli ligowej? Odpowiedź padnie: Związkowiec! Oczywista, nastąpi zdumienie, kiedy dowiedzą się Albańczycy, że z drużyny tej nie ma ani jednego zawodnika! Widocznie w Polsce inaczej rozumują, bo nie ten dobry, kto bramki strzela, lecz ten, który się podoba temu czy innemu panu z kapitanatu lub gazety.

Lewy łącznik Związkowca Bożek, został powołany do Katowic na sparring, ale — nie miał szczęścia grać a nawet pytano go oficjalnie: „po co przyjechał!" Drugiemu znowu powiedziano, że niepotrzebnie przyjeżdża, bo przecież jest tak słaby, że do Albanii nie pojedzie, a dla pocieszenia proponowano mu 15 minut gry po pauzie!

No, dobrze — ale po co wydatki, sprowadzanie graczy — zdaniem kapitanatu — takich, którzy się nie nadają?

W ataku widzimy aż czterech łączników: Kohut, Gracz, Anioła i Cieślik. A gdzie środkowy napastnik? Kohuta dano na prawe skrzydło.

A naszym zdaniem lepszym byłoby zestawienie: Wiśniewski, Cieślik, Nowak, Gracz i Mordarski, względnie na środku ataku Krasówka.

Kapitanowie ustalali drużynę po meczu na boisku wśród tłumu chłopaków przysłuchujących się dyskusji. Nie należy się dziwić, że chłopcy ci rzucali rady: „wyślijcie samych górników, oni mecz z pewnością wygrają!"

DLACZEGO?

Walczymy z wszelkiego rodzaju objawami niekulturalnego podejścia do sportu na naszych boiskach, halach, bieżniach, czy ringach. Wszelkie odruchy niesportowego zachowania się zawodników i widzów, piętnowane są przez całą prasę polską a wybryki niekulturalnych widzów, władze porządkowe starają się wychwytywać i winnych odpowiednio z miejsca karać.

Jeśli zrozumiana może być u t. zw. „kibiców" zajadłość, a nawet szowinizm lokalny jaki ci objawiają w stosunku do przeciwnika gdy własna drużyna przegrywa tak nie można zrozumieć — i z tym walczyć należy, wszelkiego rodzaju niekulturalnego zachowania się tychże widzów, którzy albo na stadiony nasze przychodzą już pijani albo też raczą się przyniesioną na boisko wódką.

Wypadki pobicia sędziego, obrzucania zawodników kamieniami lub t. p. wypadki zdarzają się często w miastach, a nawet bardzo często na t. zw. „prowincji" gdzie część widzów jeszcze nie chce zrozumieć, że sport ma inne, wznioślejsze cele, aniżeli tylko zwycięstwo jednej z drużyn.

Z objawami tymi walczą zrzeszenia i kluby sportowe coraz ostrzej i bezwzględniej.

Z klubu sportowego „Gwardia" w Krakowie, otrzymaliśmy list, w którym zarząd tegoż prosi nas o **ostrzeżenie wszystkich takich awanturników nie umiejących się odpowiednio zachować na widowni, — że jeżeli organa porządkowe zauważą widza, znajdującego się w stanie nietrzeźwym w obrębie stadionu, to zostanie on przez funkcjonariuszy M. O. zatrzymany**, zaś prócz dochodzeń na drodze administracyjnej — **nazwisko, adres i zawód tego osobnika zostanie podane na specjalnej liście alkoholików w całej prasie.**

Z decyzją KS Gwardia zgadzamy się w zupełności i chętnie jej w tym pomożemy.

*

Sprawa ubezpieczenia zawodników od wypadku w czasie wykonywania sportu, została przez PZPN a zdaje się i przez GKKF, definitywnie rozstrzygnięta w roku bieżącym. Wszyscy są ubezpieczeni na wypadek niezdolności do pracy lub ewentualnego kalectwa. Kwestia załatwiona!

Ale co zrobić z takim faktem, jaki zdarzył się w roku ubiegłym. Oto do naszej redakcji zgłosił się chłopiec, uczeń szkoły zawodowej który w ub. roku w czasie zawodów o mistrzostwo klasy C, złamał rękę, pozostawał w szpitalu na leczeniu, a po wyjściu ze szpitala otrzymał rachunek na zł. 74.000.

Chłopiec ów, zgłosił się do klubu, który oczywiście zapłacić nie mógł KOZPN również Odesłany do Opieki Społecznej, otrzymał zapewnienie pokrycia połowy kosztów. Ale po upływie pół roku otrzymał on końcowy rachunek na 4.780 zł jako resztę kosztów(?)

Zapytuje nas ów chłopiec gdzie ma się udać i do kogo, kto by wyrównał tą resztę, gdyż **ani jego biedni rodzice ani klub, czy też KOZPN pokryć rachunku nie mogą.**

Rozumiemy dobrze jego zmartwienie i sami zapytujemy (też nie wiemy kogo) — dokąd chłopca odesłać i jak mu pomóc?

Jakoś te sprawy ubezpieczenia zawodników załatwione być muszą. Ktoś się tymi sprawami zająć musi względnie je uregulować.

„Tygrys" Chomicz zdobył dyplom

Gdy w roku 1946 słynne moskiewskie Dynamo przybyło do Anglii, kraj ten nazywano wówczas „ojczyzną klasycznego piłkarstwa". Niemniej na oczach wielu tysięcy widzów i przedstawicieli światowej prasy, **radziecka drużyna odniosła przekonywujące i wysokie zwycięstwo.**

Z zawodników Dynamo, szczególnie jeden, a mianowicie człowiek stojący pomiędzy słupkami wprawił widzów w niebywały podziw i przekreślił całkowicie szanse gospodarzy na zwycięstwo. **Był to Aleksy Chomicz**, przezwany „tygrysem". Aleksy zręcznie wyłapywał zdawałoby się wprost niemożliwe do obrony piłki, a zebrani na meczu fachowcy i dziennikarze porównywali go do znanego w całym świecie bramkarza — Zamory.

Chomicz, będąc wielkim talentem w swoim rodzaju, chce przekazać swe umiejętności młodszym pokoleniom. Od roku 1947 studiował Aleksy Chomicz w szkole trenerów przy Instytucie Stalina dla spraw Kultury Fizycznej i Sportu.

Trzy lata trwały studia. Wykłady obejmowały między innymi, historię sportu, pomoc w nagłych wypadkach, zagadnienia lekarskie oraz zagadnienia z zakresu gry w piłkę nożną.

Przed kilku dniami odbył się końcowy egzamin dyplomowy przy udziale 38 studentów, dopuszczonych przez kierownika szkoły Melichowa. Zasiadł również Chomicz, człowiek błyskawicznie reagujący na ostro strzeloną piłkę. Przed komisją egzaminacyjną odpowiadał on na ostre pytania swoich nauczycieli. Teoria Kultury Fizycznej i piłkarstwa jako specjalizacja, stanowiły główny zakres pytań.

„Tygrys" Dynamo otrzymał dyplom z odznaczeniem.

Teraz świeżo dyplomowany trener państwowy będzie przekazywał swoje wiadomości młodszym, z których niewątpliwie wyrosną przyszli mistrzowie. Oczywiście, że Chomicz nie opuści swego ukochanego miejsca pomiędzy słupkami na stadionie Dynamo jeszcze długo.

(opr. as)

To was zaciekawi...

DALSZE REKORDY PŁYWACKIE W ZSRR

Moskwa. W dalszym ciągu pływackich mistrzostw ZSRR odbywających się w Moskwie na pływalni zakładów samochodowych im. Stalina, ustanowiono dalsze rekordy ZSRR. Należą do nich: wynik 5.49.8, uzyskany przez sztafetę kobiecą w składzie: **Gawrisz, Leszina, Poligałowa, Sobolewa**, na dystansie 4x100 m st. klas.

Uszakow uzyskując na 200 m st. dow. wynik 2.08,8, poprawił o 0.1 sek. rekord który poprzednio należał do Mieszkowa. Nowym rekordem ZSRR jest również wynik 5.81.4, uzyskany przez sztafetę w składzie: Edass, Fomiczew, Mieszkow, Durciko, na dystansie 4x100 m st. klas.

*

CZY TO NIE DZIWNE?

Wbrew innym doniesieniom prasowym, prezes japońskiego komitetu olimpijskiego otrzymał oficjalne zaproszenie od prezesa międzynarodowego Kom. Olimp. Edstroema do wzięcia udziału w posiedzeniu IOC, które odbędzie się w dniach 12 i 13 maja w Kopenhadze.

Równocześnie Dan Ferris, sekretarz Zw. Atletycznego USA, zawiadomił na piśmie komitet japoński, że na najbliższym posiedzeniu międzynarodowego związku lekkoatletycznego USA postawi wniosek o przyjęcie Japonii do tegoż związku, aby tym samym umożliwić jej udział w mistrzostwach Europy w Brukseli.

*

DOSKONAŁE WYNIKI JUNIORÓW RADZIECKICH W LEKKOATLETYCE

W Tbillisi odbyły się lekkoatletyczne zawody juniorów. Uzyskano cały szereg dobrych wyników, świadczących o stałych postępach młodych lekkoatletów radzieckich. Mistrzyni juniorek Chnikina ustanowiła nowy rekord w trójboju, zdobywając ogółem 2190 punktów, poprawiając równocześnie rekord Republiki w skoku wzwyż z wynikiem 147 cm.

Odpowiedzi Redakcji

CHŁOPCY Z ŁUDWINOWA. Dziękujemy za miłą kartkę z pozdrowieniami. Zgłoszenie przesłać należy do KOZPN na zwykłym czystym papierze. Podać należy nazwiska 15 zawodników oraz miejsce rozgrywek. Jeśli nie posiadacie kostiumów sportowych i piłki nożnej, należy to zaznaczyć.

P. STEFAN ZAJĄC, Kraków, Ks. Poniatowskiego 6/8. Nie ma pan racji. Do zmiany przepisów powołany jest związek, do którego należą wszystkie państwa na świecie. Zmiany w przepisach podawane są do wiadomości na kongresach FIFA. 70 cm — to prawie obrót piłki po ziemi lub w powietrzu dookoła swej osi.

P. JANINA WAWRYTKO — BOCHNIA. Dziewczęta i kobiety startują w tych biegach na dystansie 500 m. Obojętne czy jest bieg na przełaj, czy na bieżni.

Fotokronika Piłkarza



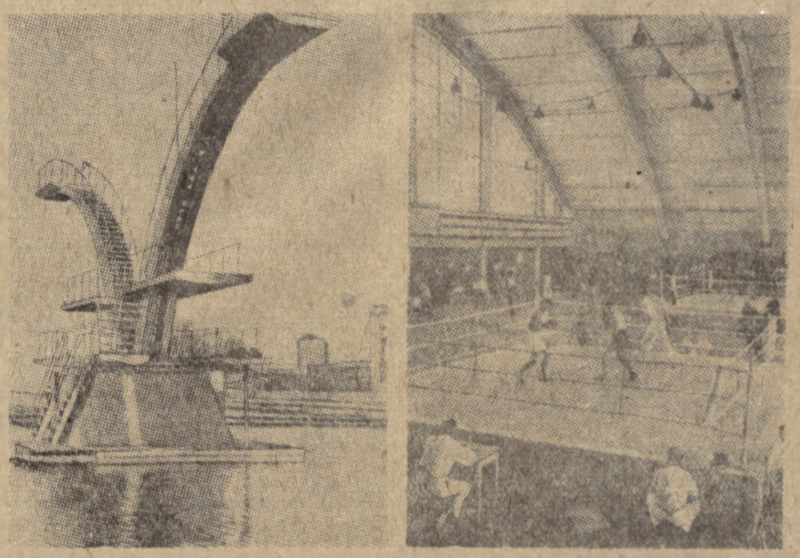
W sparringowym meczu piłkarskim reprezentanci kadry piłkarskiej przegrali mecz z Górnikiem 0:1. Na zdjęciu bramkarz teamu Górnika Janik broni ostry strzał Kohuta, wybijając piłkę na aut.



Reprezentacyjna drużyna Polski, która przegrała z repr. Górnika 0:1. Stoją od lewej: Bastadek, Cieślik, Wieczorek, Brzozowski, Dybala, Krasówka, Gracz. Klęczą: Gędłek, Bortcz, Suszczyk, Wałosz. Brak na zdjęciu Kohuta, Anioły, Wiśniewskiego, Jurowicza i Barwińskiego (grali po przerwie)



Nasz reprezentacyjny lewy łącznik Cieślik jest obecnie w doskonałej formie. Widzimy go na zdjęciu jak w jego charakterystycznej pozycji oddaje strzał na bramkę przeciwnika.



Sport w Związku Radzieckim stoi niezwykle wysoko. Państwo otacza wielką opieką sport i zawodników, jak również buduje wspaniałe stadiony i urządzenia sportowe. Nasze zdjęcia przedstawiają wspaniałą halę bokserską oraz pływalnię odpowiadające najnowocześniejszym wymogom.

Redakcja: Kraków, Wielopole 1, III p. — Tel. centrala 546-34. Dział sportowy tel. 546-68. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11.30 — 12.30.
Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa" w Krakowie, Wiślna 2 I p. — Tel. 558-62. — Kolportaż 544-79.
Biuro ogłoszeń Starowiślna 4. Tel. 535-60 — Państw. Krak. Zakłady Graficzne Kraków, Wielopole 1. M—1—16751